

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemściele n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 24. sierpnia 1935 r.

Nr. 100

Reklamiarstwo dawnych wyborów i dzisiejsza powaga.

Jedną z głównych cech kampanii wyborczych, jakie dawniej przeżywalimy, było ubieganie się o względy wyborców przez... manienie ich, by nie powiedzieć wprost: przez ich oszukiwanie. Reklama i obietnice — stanowiły stały repertuar tej kampanii. Chodziło o robienie sobie sztucznej popularności. Szermowano więc bez krzty poczucia odpowiedzialności na prawo i lewo słowami, poza którymi nie realnego i prawdziwego się nie kryło. Obiecywano chłopu i robotnikowi, rzemieślnikowi i kupcowi, i urzędnikowi i inteligentowi rzeczy, których spełnienie przekraczają realne możliwości. Nazywało się to programem.

Przedewszystkiem jednak żerowano na przeciwstawności interesów poszczególnych warstw i stanów społeczeństwa. Pogłębiono właśnie tę rozbieżność interesów stworzono silne antagonizmy. Agitator jadący na wieś, nie tylko poczuwał się do prawa obiecania chłopu złotych gór i jakby manny z nieba — ale również czuł się uprawniony do siania nienawiści przeciw ludności miejskiej, przedstawiając ją jako molocha, pożerającego owoce pracy chłopskiej. I naodwrot: proletarijatomu miejskiemu przedstawiono „paskopiasta” w najczarniejszym świetle.

W ten sposób szereg tygodni, poświęconych agitacji przedwyborczej, dawał widowisko dwóch fatalnie na postawę społeczeństwa wpływających, akcyj: po pierwsze reklamiarstwa niemożliwych do spełnienia obietnic: po wtóre pogłębiania przeciwieństw między poszczególnymi warstwami społeczeństwa. Osad głębokiego rozczarowania i wzmożenie się antagonizmów społecznych było następstwem tego „zbożnego dzieła” przedwyborczych wysiłków agitacji międzypartyjnej.

Przeciwny obywatel, rolnik i robotnik, rzemieślnik i drobny kupiec, czy urzędnik, przeszedłszy przez ten huraganowy ogień walących się nań podczas kampanii, przedwyborczych frazesów agitacyjnych, reklam i obietnic — tracił zupełnie orjentację, co właściwie w zagadnieniach społecznych, gospodarczych i kulturalnych jest osiągalne i realne, a co tylko szumną pianą, rozplywającą się i ulatniającą z chwilą, gdy okres wyborczy się kończył.

Tej deprawującej jeno społeczeństwo robocie trzeba było przeciwstawić inną zupełnie metodę sprawowania do wspólnego mianownika, uzgadniania i załatwiania przeciwstawności i rozbieżności interesów poszczególnych warstw i stanów. Metodę rozważania każdej rzeczy przy wspólnym stole obrad i po wysłuchaniu wielostronnych naświetleń. Bo tylko w ten sposób można dojść do postanowień, załatwiających istotnie i praktycznie każde zagadnienie.

Wiemy, jak owocne rezultaty wydała ta właśnie metoda, gdy już w listopadzie 1930 roku większość społeczeństwa odwróciła się od reklamiarstwa obietnic międzypartyjnej agitacji, a wyłoniła reprezentację parlamentarną, w skład której weszli ludzie, wyobrażający całą skalę interesów społecznych, wszystkie przeciwieństwa poglądów na praktyczne zagadnienia życia — ale przeniknięci myślą o łagodzeniu tych przeciwieństw, a nie ich pogłębianiu, o rozstrzygnięciu, a nie wygrywaniu ich na beneficjum tej czy owej doktryny partyjnej.

I wiemy też, jakie przeobrażenia w społeczeństwie dokonał ten przykład, dany przez zespół ludzi, dążących do uzgadniania sprzeczności, a nie do ich agitacyjnego wyzyskiwania. Wiemy, że przeobrzymia większość społeczeństwa zrozumiała już wagę mówionego słowa wagę prawdy, choćby niepopularem, że rozumiała całą śmieszność owych platonicznych „rezolucyj” i owych obietnic, jakimi zasypywano wyborców z central partyjnych — i że dziś już wszystkie te dawne sposoby demagogii

Abisynja koncentruje wojska nad granicą włoską.

WIEN. W pobliżu Dolo, małej miejscowości na granicy włoskiego kraju Somali, koncentruje obecnie — według doniesień z Addis Abeba — rząd abisyński silne oddziały wojskowe, celem przeciwstawienia się ewentualnej ofensywie włoskiej na obszarze, położonym nad rzeką Juba. W drugim po Addis Abeba największym mieście Abisynji Harran odbywają się bez przerwy ćwiczenia wojskowe, które kierują oficerowie belgijscy.

WIEN. Wszyscy przebywający jeszcze dotychczas w Abisynji Włosi przygotowują się obecnie do opuszczenia tego kraju. Według doniesień z Rzymu z końcem bieżącego tygodnia nie będzie ani jednego Włocha w Abisynji, z wyjątkiem urzędników włoskiego konsulatu. Także i inni cudzoziemcy przygotowują się do wyjazdu zwłaszcza, że krąży pogłoski, iż natychmiast po wybuchu wojny Włosi zbombardują Addis-Abeba.

Jak będzie wyglądał przyszły Sejm.

Dopiero po 8 września r. b. po wyborach wiadomy będzie skład przyszłego sejmu. Już obecnie jednak, przeglądając listy kandydatów, wyrobić sobie można obraz ogólny. Niewątpliwie bowiem proporcje zostaną zachowane.

Przedewszystkiem uderza bardzo wielka ilość rolników wielkich i małych. Przeszło dwustu kandydatów z tego zawodu staje do wyborów. Zważywszy, że Polska jest krajem w 80 proc. rolniczym, ta wielka liczba rolników wydaje się zupełnie naturalna. Około 100 kandydatów pochodzi ze stanu urzędniczego, nieco mniej dają różne wolne zawody. Zdeklarowanych przemysłowców jest niewiele — około dwudziestu, kupców kilku i kilku rzemieślników. Robotników zaledwie kilkunastu. Trzeba jednak wziąć pod uwagę że przedstawicielami tych zawodów będą niewątpliwie i liczni kandydaci, będący czyto urzędnikami prywatnymi, czy też podani w spisach z określeniem zawodowego wykształcenia (technicy, inżynierowie i t. d.). Nauczycieli jest stosunkowo niewiele, a minimalnie profesorów wyższych uczelni.

Awantura przedwyborcza w Łodzi.

ŁÓDŹ. Ubiegłej nocy doszło do pierwszego starcia w czasie akcji przedwyborczej w Łodzi. Do ambulatorjum pogotowia miejskiego przewieziono dotkliwie poturbowanego Tadeusza Matelskiego. Matelski zatrudniony był w nocy rozklejaniem afiszów przedwyborczych. W pewnej chwili podbiegło doń kilku osobników i zanim zdolał się zorientować w sytuacji, pomalowali mu twarz jego własną farbą a następnie zaczęli okładać jakimiś tępymi narzędziami. Byli to niewątpliwie przeciwnicy polityczni. Ranemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia.

Likwidacja tajnego obozu radykalno-narodowego w Poznaniu.

POZNAŃ. Na terenie miasta przeprowadzono we wtorek likwidację tajnego obozu narodowo-radykalnego. — W związku z tem dokonano wielu rewizyj mieszkaniowych u członków tego obozu: przyczem znaleziono kompromitujące dowody destrukcyjnej antypaństwowej działalności.

W wyniku rewizji aresztowano kilku czolowych działaczy tego odłamu skrajnie prawicowego. Ze względu na toczące się dalsze dochodzenia, nazwiska osób aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Mówi się o aresztowaniu kilku młodych radykałów prawicowych, pochodzących z najlepszych rodzin poznańskich.

„Dar Pomorza” przybył do Antwerpii.

BRUKSELA. Do Antwerpii przybył statek szkolny „Dar Pomorza”. Na powitanie statku przybył do portu konsul Gajdziński. Oficerowie i uczniowie udali się do Brukseli celem zwiedzenia wystawy. Poseł Jackowski wydał na cześć gości przyjęcie.

przedwyborczej, jakie przeżywalimy, gdy walor miała stara ordynacja wyborcza, uchodziłyby w oczach milionów wyborców jakby „cymbał kiepsko brzmiący, jakby miedź brząkająca”.

Wytarty do cna szeląg obietnic i demagogii oszukańczej nie ma już na szczęście kursu w naszym życiu publicznym.

Ostry bojkot Żydów w Prusach Wschodnich.

KWIDZYN. Bojkot Żydów w Prusach Wschodnich przybiera formę coraz ostrzejszą. We wszystkich miastach przedsiębiorstwa niemieckie wywiesiły napisy: „Wstęp Żydom niedozwolony”. Podobny napis wywiesiła nawet jedna z aptek w Elblągu. Wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie obecnie świecą pustkami.

Akcja bojkotowa prowadzona jest z całą konsekwencją i stanowczością. Kupujących w sklepach żydowskich fotografowano a zdjęcia z odpowiednimi napisami umieszczano w gablotkach, ustawianych w najruchliwszych punktach miasta. Prace Publiczne i wszystkie wogóle zlecenia miasta udzielane są tylko przedsiębiorstwom aryjskim, nie zatrudniającym u siebie żadnego personelu żydowskiego i nie utrzymującym żadnych stosunków z Żydami. Wstęp do kawiarni i miejsc kąpielowych miejskich czy prywatnych oraz do kin jest Żydom wzbroniony.

6,800.000 komunistów na świecie.

Zamknięcie kongresu Kominternu w Moskwie. MOSKWA. Wczoraj nastąpiło zamknięcie obradującego od 2 tygodni kongresu Kominternu. Przewodniczącym Kominternu wybrany został bułgarski komunista Dymitrow, znany z procesu o podpalenie gmachu Reichstagu.

Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu, na którym wysłuchano sprawozdań wszystkich komisji.

Na uwagę zasługują poniższe dane: Kongres obeszany był przez komunistyczne partie 65 państw. Komunistów na całym świecie zapisanych jest 3 miliony 148 tysięcy. W krajach kapitalistycznych, a więc bez Rosji Sow., komunistów zapisanych jest 785 tysięcy. Razem z członkami związku komunistycznej młodzieży jest w całym świecie 6.800 tys. komunistów.

Wyborowi Dymitrowa na przewodniczącego wydziału wykonawczego towarzyszyły gromkie brawa. Dymitrowa nazwano „sternikiem Kominternu” i najwierniejszym towarzyszem broni „Wielkiego Stalina”.

P. Prezydent R. P. w Ostrej Bramie.

WILNO. Dnia 21 sierpnia p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz w obecności p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczółta i dowódcy obszaru warownego pułk. Pakosza odwiedził o godz. 10 rano kościół Ostrobramski św. Teresy, powitany przez duchowieństwo z JE. ks. biskupem Kazimierzem Michałkiewiczem na czele. Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. biskupa p. Prezydent zatrzymał się przez dłuższą chwilę w miejscu czasowego złożenia Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pani Mościcka złożyła wiązanek róż.

Niema chętnych na stanowisko prezesa Str. Narodowego.

TORUN. Po rezygnacji ks. Bolta z prezesury zarządu wojewódzkiego stronnictwa narodowego na Pomorzu, endecja pomorska nie może znaleźć następcy na to stanowisko z powodu braku chętnych kandydatów.

Naczelny redaktor „Piełgrzyma” w Pelplinie nie przyjął ofiarowanej mu godności. Również inne osoby którym zarząd wojewódzki stanowisko to proponował — odmówiły. Funkcje prezesa pełni z konieczności tymczasowo dotychczasowy wiceprezes.

Sposób głosowania do Sejmu.

Wyborcy przeczytajcie uważnie!

Obecone wybory do Sejmu odbywają się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, która szerszemu ogółowi jest mało znana dlatego też o przepisach tej ordynacji rozsiewane są różne nieprawdziwe wieści.

Wybory do Sejmu odbędą się już dnia 8 września dlatego celem jest, aby szerszy ogół obywateli dowiedział się, jak będzie się odbywać głosowanie do Sejmu na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

a) Ilość posłów i okręgi wyborcze:

Ilość posłów z całego kraju wynosi 208. — Według starej ordynacji wyborczej ilość posłów wynosiła 444. Z powodu zmniejszenia ilości posłów powstaje bardzo poważna oszczędność w budżecie państwowym. Celem przeprowadzenia wyborów do Sejmu cały kraj zostaje podzielony na 104 okręgi wyborcze, z których każdy wybiera po dwóch posłów, co razem stanowi 208 posłów.

Powiat lubawski należy do Okręgu Wyborczego Grudziądz Nr. 102. W skład tego okręgu wchodzi powiaty: grudziądzki, brodnicki, lubawski, działdowski i miasto Grudziądz. Jak to już powiedziano wyżej cały okręg wybiera dwóch posłów.

b) Kandydaci na posłów.

Dawniej kandydatów na posłów ustalały sztaba partyjne — kandydatów tych wstawiono na listę — lista otrzymała swój „numerek” i wyborca musiał głosować na „numerek” bez względu na to, czy wszystkie osoby stojące na liście mu się podobały czy nie.

Obecnie jest inaczej. Kandydatów na posłów wybiera tak zwane „Zgromadzenie Okręgowe” złożone z przedstawicieli samorządu terytorjalnego gospodarczego i zawodowego, oraz z przedstawicieli stowarzyszeń i Związków. To „Zgromadzenie Okręgowe” dla naszego Okręgu Nr. 102 odbyło się już dnia 14 sierpnia w Grudziądzu i wybrało sześciu kandydatów na posłów a mianowicie:

- 1) Michałowski Stanisław wiceprezydent m. Grudziądza,
- 2) Łangowski Leon rolnik z Mileszew pow. Brodnica,
- 3) Marchlewski Tadeusz kupiec z Grudziądza
- 4) Klatt Jan rolnik z Rychnowa pow. Grudziądz,
- 5) Serożyński Augustyn z Lekart pow. Lubawa,
- 6) Kazimierski Stanisław rolnik z Turznie pow. Grudziądz.

Wszyscy kandydaci są znani ze swej pracy społecznej i dają gwarancję, że mandat poselski będą piastować z korzyścią dla Państwa i jego obywateli.

Wykaz kandydatów zostanie jeszcze ogłoszony zapomocą obwieszczeń.

c) Kto ma prawo głosowania do Sejmu?

Prawo głosowania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który ukończył 24 lata. Twierdzenie zatem różnych partyjników jakoby szerokie warstwy zostały pozbawione praw wyborczych jest zupełnie bezpodstawne.

d) Podział na obwody głosowania.

Starosta dzieli powiat na obwody głosowania i wyznacza lokale wyborcze dla każdego obwodu. Podział na obwody głosowania został już dokonany i ogłoszony zapomocą obwieszczeń. Słyszysz się tu i ówdzie narzekania, że obwody głosowania są za duże i że wyborcy mają do lokali głosowania za daleko. Możliwie, że w tem jest dużo racji. Skąd się to wzięło? W

starej ordynacji wyborczej było powiedziane, że żaden wyborca nie może mieć dalej do lokalu wyborczego jak 4 km. dlatego obwody były mniejsze. Nowa ordynacja wyborcza mówi tylko, że obwód wyborczy nie może mieć więcej jak 3.000 mieszkańców — dlatego obwody głosowania obecnie wypadły większe. Obecnie tego się już naprawić nie da. Gdyby jednak obecny podział na obwody okazał się niewygodny może on być zmieniony dopiero przy przyszłych wyborach.

e) Głosowanie.

Głosowanie odbędzie się dnia 8 września w lokalach wyborczych. Głosowanie trwa bez przerwy od godziny 9-tej rano do godz. 21-ej t.j. 9-tej wieczór. Głosowanie odbywa się na kartach, które otrzymuje się w lokalu wyborczym, tak że wyborca z sobą żadnej kartki wyborczej zabierać nie potrzebuje. Wyborca zgłasza się w lokalu wyborczym i wymienia swoje imię i nazwisko. Komisja wyborcza sprawdzi czy wyborca figuruje w spisie wyborców i wręcza wyborcy kartę wyborczą i kopertę. Na karcie wyborczej będą wypisani kolejno wszyscy kandydaci w liczbie sześciu. Z tą kartą i kopertą wyborca uda się za specjalnie

przygotowaną zasłonę i tam postawi kreskę dwóm kandydatom do których ma największe zaufanie. Kreskę należy postawić w kartce która będzie na karcie wyborczej obok nazwiska każdego kandydata. Wypełnioną kartę wyborczą wkłada wyborca do koperty i oddaje przewodniczącemu, który rzuci kopertę do urny wyborczej. (Podajemy poniżej wzór pustej i wypełnionej karty wyborczej). Z powyższego widać, że każdy wyborca ma właściwie dwa głosy, które może oddać dwóm kandydatom, do których ma największe zaufanie.

Jeżeli wyborca otrzyma kartę odda pustą i niepostawi nikomu kreski to głos jego dolicza się pierwszym dwóm kandydatom.

Jeżeliby wyborca postawił kreski więcej jak dwóm kandydatom n. p. trzem, czterem to cały jego głos jest nieważny. Osoby ułomne które nie mogą karty wypełnić, mogą o pomoc w wypełnieniu karty poprosić osobę zaufaną z pośród członków komisji, z pośród wyborców obecnych na sali, lub też osobę specjalnie przez siebie do lokalu przyprowadzoną.

Tak wygląda sposób głosowania do Sejmu. Niewątpliwie w praktyce okaże się, że nie jest on taki uciążliwy jakby się zdawało.

Okręg Wyborczy Nr. 102 Grudziądz.

Oznacz dwóch kandydatów, na których głosujesz stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kresek, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu.

miejsce pieczęci:

- | | | |
|----|---------------------------------|--------------------------|
| 1. | Stanisław Michałowski | <input type="checkbox"/> |
| 2. | Leon Łangowski | <input type="checkbox"/> |
| 3. | Tadeusz Marchlewski | <input type="checkbox"/> |
| 4. | Jan Klatt | <input type="checkbox"/> |
| 5. | Augustyn Serożyński | <input type="checkbox"/> |
| 6. | Stanisław Kazimierski | <input type="checkbox"/> |

Karta wyborcza nie wypełniona.

Okręg Wyborczy Nr. 102. Grudziądz.

Oznacz dwóch kandydatów, na których głosujesz stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kresek, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu.

miejsce pieczęci:

- | | | |
|----|---------------------------------|--------------------------|
| 1. | Stanisław Michałowski | <input type="checkbox"/> |
| 2. | Leon Łangowski | <input type="checkbox"/> |
| 3. | Tedeusz Marchlewski | <input type="checkbox"/> |
| 4. | Jan Klatt | <input type="checkbox"/> |
| 5. | Augustyn Serożyński | <input type="checkbox"/> |
| 6. | Stanisław Kazimierski | <input type="checkbox"/> |

Karta wyborcza wypełniona.

Organizacje Katolickie wobec wyborów.

Katolicka Agencja Prasowa ogłosiła komunikat, w którym czytamy:

„Katolickie Stowarzyszenia Akcji Katolickiej są organizacjami religijnymi i społecznymi i grupują wszystkich katolików bez względu na ich przekonania polityczne; nie mogą więc jako organizacja uprawiać tej lub innej polityki.

Stowarzyszenie nasze nie narzuca swoim członkiniom kierunku polityki, natomiast wychowuje je wszystkie w duchu chrześcijańskim i uczy je wnosić tego ducha we wszystkie dziedziny życia.

Konsekwentnie i zgodnie ze swoją ustawą Stowarzyszenie nie bierze udziału w wyborach,

jako organizacja. Natomiast oddzielnym swoim członkiniom pozostawia nie tylko swobodę głosowania, ale i mocno przypomina i poleca obowiązek spełnienia powinności obywatelskiej w dniu wyborów.”

Wyborcy!

Pamiętajcie o spełnieniu obowiązku narodowego i obywatelskiego w dniu 8 i 15-go września.

Z BIEGIEM FAL.

23

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

— Ach, wolałabym wcale nie być na balu niż tak się pokazać! Patrzcie na tę wysoką pannę w żółtej sukni. Czy widział kto co podobnego. Wolałabym już w domu siedzieć, lub przypatrywać się z daleka, tak jak my.

Tabitha nie robiła żadnych uwag. Była dziwnie milcząca i zamyślona. Patrzyła wciąż tylko na jedną osobę — na powiewną postać w białej atlasowej sukni, z gwiazdzistymi japońskimi chryzantemami już teraz trochę przywidłymi i pomiętymi; koło tej postaci widziała wciąż drugą, postępującą za nią wszędzie jak cień. Widziała ich walczących razem podczas, gdy wiele osób przeszło do bufetu i sala była prawie pusta; widziała zgrabną główkę dotykającą prawie jego piersi, wiotką kibić otoczoną jego ramieniem i zdawało się prostej kobiecie, że to chyba sam szatan wałca wymyślił.

Miała o nim niewiele więcej to samo pojęcie jakie miano siedemdziesiąt lat temu, gdy Byron napisał swoje poetyczne oskarżenie tego tańca. Widziała jak powoli przeszedł do sąsiedniego pokoju, w którym kłaby krzewów, małe solki i niskie fotele tworzyły rodzaj buduaru czy

oranżerii. Widziała ich chodzących razem, rozmawiających poufale; on pochylał się ku niej ile razy do niego mówiła a potem biedna Tabitha przypatrywała się im dalej, jak usiedli przy sobie zaraz koło drzwi tak, iż mogła dobrze obserwować ich twarze i ruchy.

Ona ze spuszczonej oczyma, on z ramieniem wspartem na kolanie cały w jej twarz zapatrzonny.

To niegodziwie z jego strony, myślała Tabitha cała poruszona tym widokiem. „Czy on się zastanowił jakie to dziecko jeszcze, i wiele złego może jej uczynić? To podle i on to wie, i ludzie muszą to zauważyć — muszą widzieć to, co ja widzę — zacząć o niej mówić, szarpać jej dobre imię. O! gdybym tylko mogła zabrać ją ztąd, zanim ktokolwiek spostrzeże!”

Tabitha doskonale widziała twarz swojej pani. Izola była bardzo blada i pomieszana; nie wyglądała wcale na kobietę bawiącą się chwilowym flirtem, igrającą z ogniem bez zamiaru poparzenia sobie palców. Takich par flirtujących pełno było tego wieczora w sali hotelu Talbota; lecz to nie była jedna z nich. To groziło jakimś niebezpieczeństwem. To było od początku do końca złem. Ta blada twarz, te ciężkie powieki zakrywające oczy, które nie śmiały patrzeć prosto. To drżące, nerwowe poruszanie ślicznego wachlarza z piór

strusich! Wszystko to były zwiastuny niebezpieczeństwa.

— Jak tylko wróci do domu muszę jej oczy otworzyć; myślała Tabitha. „Przemówię do niej jak matka. Bóg świadkiem że żałowałabym jej i bolała nad nią jak matka, gdyby się jej miało stać coś złego.”

— Gdyby się miało stać coś złego? Cóż się stać mogło, gdy tak siedziała przy Łostwithielu a on tonął wzrokiem w jej zdradzającej głębokie wzruszenie twarzy? Co złego? nie więcej nad ruinę spokoju, zadowolenia i dobrej sławy? Jeżeli było niebezpieczeństwo, to okropne niebezpieczeństwo i Tabitha wzdrzygnęła się na samą myśl o niem.

— A toż na Boga, to dziecko prawie, rozmyślała Tabitha; ona nie myśli nic złego, bo nie zna złego. Jest za niewinna, by się jej cokolwiek stać mogło.

— A jednak później, gdy całe towarzystwo z pod okna zasiadło przy stole biało nakrytym przy którym podano zakąskę ofiarowaną przez pana Tinkerly, biedna Tabitha wcale jeść nie mogła; ani kurczęcia z sałatą, homara, ani kremu ananasowego, który przyniesiono z bufetu. Zuzia i czeladnik rozkoszowali się temi przysmakami a Tabitha gryzła tylko skórkę chleba i popijała piwem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przypominamy

iz 25 bm. upływa termin przyjmowania przez pocztę

przedpłaty na miesiąc wrzesień

Czytelników, którym zależy na regularnym otrzymywaniu

„GŁOSU LUBAWSKIEGO”

prosimy o zapisanie gazety w przepisnym terminie. Cena abonamentu — mies. wynosi 1 złoty. —

Spęd bekoni w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek dnia 26 sierpnia br. o godz. 5.15 rano do godz. 8.45 rano według następującej kolejności: 1. Mikołajki 2. Rakowice 3. Lekarty 4. Gwiżdżyny 5. Kamionka 6. Nowemiasto 7. Marzęcie 8. Kurzętnik 9. Krzemieniewo 10. Sanpława 11. W. Bałówki 12. Niem. Brzozie 13. Tylicze 14. Nowydwór 15. Małe Bałówki i Bagno 16. Mroczo 17. Zajczkowo.

Inż. Raciborski, instr. hod. P. I. R

Spęd bekoni w Jabłonowie.

Dnia 26 bm. odbędzie się spęd bekoni w następującej kolejności:

Godz. 6.00 Ostrowite, maj. Ostrowite, 6.10 Rywałd, Król. Linówko, 6.20 Bursztynowo, Swiecie folwark, Nowe Janikowo 6.30 Brudzawy, 6.40 Lembarg, Białobłoty, 6.50 Książki maj Książki, 7.00 Sumówko, 7.10 Płowęż, maj Płowęż, Płowężek, 7.20 Lipinki, 7.30 Konojady, maj Mile-szewy, 7.40 Lisnowo, 7.50 Jablonowo maj Piesewo, Jagu-szewice, Nowy Młyn, Kitnówko, 8.00 Nieżywiec, 8.10 Dą-brówko, 8.20 Osetno, 8.30 Zgnilobłoty, Buk Górale, Górale maj. Lisnowo, 8.40 Bukowiec.

Instr. P.I.R. (—) Furmańczyk Brodnia.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 23. sierpnia 1935 r.

Piątek Filipa i Benicjusza W.

Sobota Bartłomieja Ap.

Niedziela Ludwika Kr.

Poniedziałek N. M. P. Jasnogórskiej

Środa: wachód o godz. 4.31 zachód o godz. 18.47

Odroczenia od wymiarów podatkowych.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik z dnia 11 bm. w którym określa, że czasem nieprzekraczalnym do rozstrzygnięcia odwołań od wymiarów podatkowych jest termin 12-miesięczny, licząc od daty wniesienia odwołania. Treścią ten, poza nielicznymi wypadkami, usprawiedliwionymi specjalnymi okolicznościami — nie może być przekroczony.

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. We środę dnia 21 bm. odbyło się pierwsze po dłuższej przerwie letniej posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem tymczasowego burmistrza p. Wachowiaka. Otwierając pierwsze w swej kadencji posiedzenie, p. burmistrz wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, iż jako nowy burmistrz miasta kierować się będzie w swej pracy wyłącznie poczuciem sprawiedliwości i względami dobra gospodarczego miasta i jego mieszkańców. Stwierdzając, iż na powierzonym mu odcinku pracy, której szczerze poświęcić pragnie swe młode jeszcze siły, dużo jest do zrobienia p. burmistrz zwrócił się do obecnych pp. radnych z prośbą o darzenie go współpracą.

Po odczytaniu listy obecnych Rada przyjęła do wiadomości dwa dekryty: Pana Wojewody w sprawie nominacji tymcz. burm. miasta Nowogomiasta, oraz dekret Wydziału Powiatowego w sprawie sprzedaży b. szkoły wydziałowej. W dalszym ciągu Rada powzięła uchwałę upoważniającą Zarz. Miejski do sprzedaży budynku byłej szkoły wydziałowej p. Barbarze Wernerowej za sumę 18.100 zł. Władze szkolne i nadzorcze samorządowe udzieliły swego zezwolenia w tym przedmiocie pod warunkiem, iż kwota uzyskana ze sprzedaży użyta zostanie na rozbudowę budynku Szkoły Powszechnej, nadto miejsc. Rada Szkolna dodała warunek, aby pobudowane zostały nowe ustępy na dziedzińcu szkolnym. Bardzo to racjonalny postulat, albowiem obecne ustępy szkolne są zaprzeczeniem wszelkich wymagań higienicznych i sanitarnych. Sporządzony już kosztorys na dobudowę gmachu i postawienie ustępów opiewa na sumę 35 tys. złotych. Pokrycie tej sumy wedł. propozycji Zarz.-M. stanowiąc ma kwota uzyskana ze sprzedaży budynku, poważniejsza dotacja Tow. Popierania Bud. Publ. Szk. Powsz., oraz dotacja Zarządu Miejskiego. Rada powyższy budżet nadzwyczajny zaakceptowała. Ponadto wybrano dwóch członków do Komisji Rozb. Szkoły Powsz. w osobach radnych pp. Jentkiewicza i Pietrzykowskiego.

Z kolei p. burmistrz przedstawił zamierzenia Zarz. Miejsk. w odniesieniu do planu skanalizowania całego obszaru miasta. Przedstawiając niebezpieczeństwa i nieekonomiczność prowadzenia robót kanalizacyjnych według planu ułożonego tylko na jeden rok, p. burm. zwrócił się do Rady z wnioskiem o powzięcie uchwały sporządzenia planu skanalizowania całego miasta. Zpełne skanalizowanie miasta kosztować będzie około 100 tys. złotych a dokonane być może w czasie około lat 6. Plan taki, wymagać będzie zatwierdzenia przez Ministerstwo, ale daje miastu gwarancję prawidłowości jego wykonania.

W planie robót miejskich finansowanych przez Fundusz Pracy w roku 1936/37 przewiduje się kontynuowanie prac kanalizacyjnych (poż. 20 tys. zł.), zniwelowanie i wybrukowanie targowiska miejskiego (dotacja 12 tysięcy), oraz budowę basenu kąpielowego nad rzeką Drwęcą, uzależnioną od dotacji w wys. 5000 zł.

W dalszym ciągu zebrania p. burmistrz zdał sprawozdanie z postępu prac kanalizacyjnych oraz rozbudowy gimnazjum. Dobudowany gmach gotowy jest w 90 proc. i oddany zostanie do użytku uczelni w 14 dni po rozpoczęciu nauki.

Jednomyślnie zgodzono się na propozycję p. burmistrza, by R. Miejska wystąpiła do Funduszu Pracy z wnioskiem o zmianę warunków umowy pożyczkowej. Miasto zaciągnęło w roku ubiegłym 20 tys. i w roku bież. 20 tys. na spłatę 10 latnią, czyli 10 proc. sumy rocznej. Ponieważ korzystać będzie ono w dalszym ciągu z kredytu, spłata pożyczek w tak krótkim terminie byłaby niezmiernie uciążliwą. Postanowiono wystąpić z wnioskiem o przedłużenie terminu spłaty do lat 50.

Po rozważeniu kilku spraw mniejszej doniosłości w ramach wolnych wniosków, odczytany został protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian.

Na tem przewodniczący zebranie zakończył, dziękując pp. radnym za rzeczową dyskusję.

Powiat lubawski pod wrażeniem pierwszych wieców przedwyborczych.

Nowemiasto. W celu zaznajomienia najszerzego ogółu mieszkańców naszego miasta z zasadami nowej ordynacji wyborczej, a w szczególności z techniką głosowania, zwołane zostało w dniu 22 bm. z inicjatywy miejscowego Komitetu Wyborczego zebranie przedwyborcze, które odbyło się w sali Hotelu Centralnego. Przybyło około 250 osób, reprezentujących wszystkie warstwy ludności miasta.

Po zagajeniu zebrania przez p. burmistrza Wachowiaka dokonano w drodze aklamacji wyboru prezydium w następującym składzie: przewodniczący p. burmistrz Wachowiak, ławnicy pp. Lenkowski Rom., rejent Domagała, Mierzwa R. i p. L. Olszewski jako sekretarz. Następnie p. przewodniczący złożył sprawozdanie z przebiegu Zgromadzenia Okręgowego, zaznaczając z naciskiem iż przebieg zgromadzenia odbył się w atmosferze zupełnej swobody, a każdy z przybyłych delegatów opuścił je z przeświadczeniem, iż postąpił według swego sumienia. W dalszym ciągu w krótkim referacie uwypuklił p. przewodniczący stosunek miast do wyborów, podkreślając iż leży w interesie miast by stanęły do wyborów gremjalnie, poczem pokrótce scharakteryzował sylwetki kandydatów na posłów w naszym okręgu.

P. notariusz Domagała zaznajomił obecnych w swym referacie z techniką głosowania do Sejmu, wykazując różnice między dawnym a obecnym systemem. (Szan. Czytelników prosimy o uważne przeczytanie artykułu, zamieszczonego na str. 2 dzisiejszego numeru p.t. „Sposób głosowania do Sejmu”).

W dalszym ciągu wygłosił przemówienie przybyły na zebranie czołowy kandydat na posła w naszym okręgu wiceprezydent m. Grudziądz p. Michałowski. Mówca na wstępie zaznaczył, iż niemożliwą jest rzecz przy obecnym systemie dwóch posłów na okręg, by każda warstwa społeczna mogła przeprowadzić swojego reprezentanta, dlatego też wyborcy powinni kierować się w swej decyzji takimi kryteriami u kandydata, które pozwalają rościć nadzieję, iż będzie on zdolny bronić interesów jaknajszerszych warstw, objąć w swej pracy poselskiej całokształt zagadnień. Więcej słów poświęcił mówca omówieniu nowej ordynacji wyborczej, apeluując w końcu, by społeczeństwo nie dało posłuchu zawiedzionym partiom wyborczym, lecz gremjalnie spełniło swój obowiązek obywatelski w dniu 8 września. Przemówienie p. wiceprezydenta Michałowskiego zebrani nagrodzili rzęsiestymi oklaskami.

W dyskusji zabrali głos pp. Grześkiewicz, Tomczyński, oraz Nowicki z Grudziądza. Ten ostatni w nader rzeczowym przemówieniu uwypuklił dobroczynne dla sprawy narodowej skutki wprowadzenia obecnej ordynacji wyborczej, która zdołała doprowadzić do tego iż przyszedł Sejm będzie najwięcej polskim z pośród dotychczasowych sejmów. Wszystkie mniejszości bez wyjątku odniosły w obecnych wyborach zdecydowaną klęskę. Niemcy nie zdołali przeprowadzić w Zgromadzeniach Okręgowych ani jednego kandydata, żydzi i inne narodowości tylko bardzo niki procent. To, czy zdołają wprowadzić swych kandydatów do Sejmu, będzie zależało w dużej mierze od jednolitej postawy całego narodu polskiego. Dlatego też akcję bojkotową partyjników politycznych w tych warunkach nazywa mówca wprost zdradą stanu.

Nastąpił wybór Komitetu Wyborczego. Zebrani postanowili by w skład komitetu weszli wszyscy obrani członkowie prezydium, z warunkiem, by jeszcze dokoopowali przedstawicieli poszczególnych organizacji.

Pod koniec zebrania przyjęli z aplauzem rezolucję odczytaną przez p. przewodniczącego w następującym brzmieniu:

„Obywatele Nowogomiasta, jako przedstawiciele poszczególnych organizacji i warstw społecznych, zebrani w dniu 22 sierpnia 1935 r. w liczbie 250 osób, po wysłuchaniu sprawozdań delegata do Zgromadzenia Okręgowego, oraz referatów na temat nowej ordynacji wyborczej postanawiają bez zastrzeżeń brać udział w wyborach do Sejmu i uświadamiać członków podległych im organizacji o konieczności jaknajszerszego korzystania z prawa wybierania do Sejmu. Akt głosowania do Sejmu nie jest bowiem tylko prawem, ale obowiązkiem obywatelskim, który każdy obywatel Państwa bezwzględnie wypełnić powinien”.

Marzęcie. Dnia 21 bm. odbyło się w naszej miejscowości pierwsze zebranie przedwyborcze. Ludność zeszła się licznie w szkole, celem wysłuchania referatów o charakterze in-

formacyjnym. Zebranie zagał p. Jarzembowski z Tomaszewa prosząc do stołu prezydialnego pp. Gorzkę z Marzęcie i Wełnickiego z Lipowego Dworu. Protokół pisał p. Kasprzycki. Referaty wygłosili pp. Mazerski z Marzęcie, Anczykowski z Mikołajek i Serożyński z Lekart informując zebranych o potrzebie i o samej technice głosowania. W zwięzłych słowach prelegenci przedstawili, jak to wieś zostałaby pokrzywdzona gdyby nie głosowała tak samo licznie jak miasta. Zamiast dwóch posłów w takich warunkach wieś mogłaby uzyskać żadnego, co oczywiście punkt ciężkości polityki gospodarczej przyszłego sejmu przesunąć by mogło ze zagadnień wiejskich na miejskie.

Dyskusja była rzeczowa i nacechowana zrozumieniem sprawy zabierali w niej głos pp. Anczykowski, Fiszer, Bielecki i inni. W podniosłym nastroju ludność rozeszła się do domów.

Mroczo. Dnia 22 sierpnia o godz. 20 wieczorem zebrano się około 60 poważniejszych przedstawicieli gminy Mroczo w sali szkoły powszechnej celem omówienia sprawy wyborów do Sejmu. Zebranie zagał Przechowski Hipolit z Mrocza, jako przewodniczący gminnego Komitetu Wyborczego. Szczegółowy referat o stosunku wsi do wyborów oraz o technice głosowania wygłosił p. Serożyński Augustyn z Lekart.

Następnie scharakteryzowano wszystkich 6 kandydatów na posłów z Okręgu Nr. 102. Wywiązała się dyskusja w czasie której zabierali głos pp. Chmarzyński z Mrocza, ks. Wilczewski z Mrocza, Żurański z Sugajenka i inni.

Obrady toczyły się w poważnym nastroju. Przedmówcy dawali wyraz głębokiemu przekonaniu, że wszyscy rolnicy winni wziąć gremjalny udział w wyborach i oddali głos na kandydatów rolników, aby zapewnić sobie przedstawicielstwo rolników w Sejmie.

Celem poinformowania szerszego ogółu obywateli o sposobie głosowania oraz o kandydatach na posłów postanowiono urządzić podobne zebrania informacyjne we wszystkich gromadach gminy Mroczo.

Grodziczno. Przy udziale około 130 osób odbyło się pierwsze informacyjne zebranie przedwyborcze. Zwołał je i przewodniczył na niem p. Bernard Karpiński z Wólki prosząc do stołu prezydialnego kilku poważnych obywateli naszej gminy. W krótkich a treściwych referatach p.p. Kochanowski, Janicki i Stoklasa wskazywali na powody, dla których wieś powinna w 100% wziąć udział w wyborach. Również omówiono cenną technikę głosowania. W dyskusji która się następnie wywiązała, nawoływano do solidarności rolniczej przy akcie głosowania, przyczem mówcy jako najsympatyczniejszych kandydatów na posłów wymieniali p.p. Łangowskiego i Serożyńskiego. Słuchacze przyrzekli solidarnie kandydatury te poprzeć. W dyskusji nie padł ani jeden głos za absencją w wyborach. Przebieg miało zebranie bardzo rzeczowe i podniosłe.

Srebrne gody małżeńskie.

Lubawa. W sobotę dnia 24 bm. obchodzą jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego pp. Władysław i Marja z Łukaszewskich Kruzowie z Lubawy.

Czcigodnym małżonkom jubilatów składamy ze strony Redakcji naszego pisma serdeczne życzenia pomyślności, oraz doczekania się w dalszem szczęśliwym pożyciu uroczystości „złotych godów”.

Zbawca Ochotniczej Straży Pożarnej.

Marzęcie. W niedzielę dnia 25-go bm. odbędzie się w ogrodzie Druha Płaskiego w Marzęcicach Zabawa letnia, na którą wszystkich swych sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd St. Pożarn.

Z sali sądowej.

Lubawa. W dniu 22 sierpnia br. odbyły się w miejscowym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zażądani zostali: Wesel Otton z Nakla, za udaremnienie egzekucji przez usunięcie motoru z motocykla, skazany na 2 miesięce aresztu z zawieszeniem na 3 lata i 10 zł kosztów sądowych. Gadziński Franciszek, Kamiński Leon i Zieliński Franciszek, za kradzież towarów z wozów w mieście Lubawie, skazani na karę więzienia po 7 m-cy bez zawieszania; zaś Gadziński Franciszek i Kamiński Leon, oskarżeni za taką kradzież w drugim wypadku, skazani również na karę więzienia po 7 m-cy bez zawieszania. Sąd wymierzył Gadzińskiemu i Kamińskiemu łączną karę, skazując każdego z nich na 1 rok więzienia bez zawieszania. W tychże sprawach za częściowe paserstwo skazane Graszek Elżbieta i Kamińska Paulina z Lubawy po 3 m-ce aresztu z zawiesz. na 3 lata. Stobodowska Marjanna z Bratjana, za usiłowaną kradzież drzewa małej wartości z lasu p. Sikorskiego Włodzimierza oraz za zmuszanie właściciela do odstąpienia jej tegoż drzewa, skazana na łączną karę 3 i pół m-ca aresztu z zawieszeniem na 3 lat. Michałak Fr. z Jamielnika, za kradzież bucioków wartości 5 zł, skazany na 1 m-c aresztu z zawiesz. na 2 lata. Nowiński Józef z Brodnicy, za groźenie rewolwerem Dongowskiemu Józefowi robotnikowi z Lubawy, skazany na 1 m-c aresztu z zawiesz. na 2 lata i zapłacenie 5 zł kosztów sądowych. Niezależnie od tego Nowiński będzie odpowiadał administracyjnie za nielegalne posiadanie broni. Urbański Ignacy, za usiłowanie przekroczenia granicy Państwa, skazany na 1 tydzień aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Komunikat.

Zarząd Miejski w Lubawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że z dniem 1 września br. otwiera I-szą klasę koedukacyjnego gimnazjum miejskiego, które mieścić się będzie w gmachu gimnazjum państwowego.

Zarząd Miejski przyjmuje wpisy uczniów i uczenic w Zarządzie Miejskim w biurze sekretarza miejskiego codziennie oprócz niedziel od godziny 9-tej do 12-tej. Do zgłoszenia należy przedstawić następujące dokumenty: 1. ostatnie świadectwo szkolne 2. świadectwo wtórne szczepienia ospy 3. metrykę urodzenia, oraz 10 zł taksy egzaminacyjnej.

Egzamin wstępny dla uczniów i uczenic odbędzie się dnia 2 września b. r. o godz. 8-iej rano.

(—) Wojciechowski burmistrz.

Wzmacnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

W pow. śremskim (woj. poznańskie) jest do sprzedania gospodarstwo 64 morgowe z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Ziemia przero-żytnia, dom o 5 pokojach 4 i pół morgi sadu, 6 morgów łąki z torfem. Cena do ugody.

W powiatowym mieście na południu Wielkopolski jest do sprzedania dom leżący w centrum miasta, przy rynku Dom posiada dwa fronty i nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Cena 16 tys. zł.

Blizszych informacji udziela zainteresowanym Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu ul. Fredry 7, za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Niezwykłe samobójstwo Angielki na lotnisku w Poznaniu.

Rzuciła się pod śmigło startującego samolotu.

POZNAN. We wtorek po południu wydarzył się na lotnisku cywilnym w Ławicy niezwykły wypadek.

W chwili kiedy wielki trójmotorowy samolot polskich linii lotniczych „Lot” zapuścił motory i pasażerowie poczęli wsiadać do kabiny, jedna z pasażerek, starsza Angielka, nazwiskiem Stefenson, zbliżyła się do śmigła samolotu, które uderzyło ją w głowę. Angielka padła trupem na miejscu.

Na lotnisko wezwano lekarza i prokuratora. Dochodzenia wykazały, że p. Stefenson popełniła samobójstwo, podchodząc umyślnie pod rozpędzone śmigło. Niezwykłe to samobójstwo wywołało olbrzymie wrażenie.

Śmierć była przypadkowa. W związku z naszą wiadomością o śmiertelnym wypadku obywatelki angielskiej p. Stefenson na lotnisku w Poznaniu — Pat donosi, iż p. Stevenson, szachistka, udająca się z Berlina do Warszawy na olimpiadę szachową, spiesząc się do samolotu przez nieostrożność dostała się pod śmigło i poniosła śmierć. Prokurator przeprowadził w tej sprawie dochodzenia.

20 robotników zasypanych w tunelu berlińskiej kolei podziemnej.

BERLIN Katastrofa zaważenia się tunelu kolejki podziemnej w pobliżu bramy Brandenburskiej, która nastąpiła niemal bezpośrednio po pożarze wystawy radiowej, odbiła się w całym mieście głośnie echem, budząc zdenerwowanie i przynębienie szerokich mas ludności.

W szybie o głębokości 30 mtr. pogrzebanych zostało pod masami ziemi, piasku i budulca około 20 robotników. Tylko wskutek okoliczności, że katastrofa nastąpiła w czasie przerwy obiadowej, obeszło się bez większych ofiar w ludziach. Teren wypadku przedstawia grozą przejmujący widok zniszczenia.

Prace robotnicze są bardzo uciążliwe, gdyż zachodzi obawa dalszego obsunięcia się mas piasku w głąb szybu, którego brzegi wykazują wielkie szczeliny. Miejsce katastrofy zamknięte jest w szerokim promieniu szczerzym kordonem policji i wojska.

Wstrzymanie zakazu małżeństw mieszanych w Niemczech?

BERLIN. Krążą tu pogłoski iż ustawy zakaz zawierania małżeństw mieszanych został na razie wstrzymany. Tak w niektórych kołach partii nacjonal-socjalistycznej, jak i w kołach rządowych, panuje mniemanie iż dalsze zastrzeżenie wyjątkowych ustaw przeciwko żydom jest niepotrzebne, a może nawet z gruntu fałszywe.

Dużą rolę w owych opiniach gra też pewien czynnik zewnętrzny a mianowicie mało pomyślna konjunktura gospodarcza z ostatnich miesięcy która unaocznia konieczność ożywienia niemieckiego eksportu. Pewne swery partyjno-rządowe obawiają się mianowicie, iż dalsze zastrzeżenie kursu antysemitycznego może wpłynąć jeszcze bardziej nie korzystnie na szanse eksportowe Niemiec.

Sterylicacja w Ameryce.

Nowy Jork. Stan Oregon na wzór Niemiec wprowadza u siebie warunkową sterylizację.

Gubernator tego stanu ogłosił, że skazańcy wnoszący prośbę o ulaskawienie będą mogli ją ewentualnie otrzymać tylko wówczas, gdy zgodzą się na poddanie się dobrowolnie zabiegom sterylizacyjnym.

Ile ziemniaków zjadamy?

Z pośród wszystkich krajów największe spożycie ziemniaków przypada w Polsce. Wynosi ono przeciętnie 762 i pół kg. rocznie na 1 mieszkańca. We Francji spożycie ziemniaków na 1 mieszkańca rocznie wynosi 462 i pół kg., w Danji 286 kg., w Szwajcarii 189 kg., w Anglii 110 kg., w Stanach Zjednoczonych 90 kg., oraz w Bułgarii 10 kg.

Korespondent sowiecki w Polsce pozbawiony prawa pobytu.

Moskwa. Polski charge d'affaires złożył w dniu dzisiejszym oświadczenie rządowi sowieckiemu że rząd polski odmawia prawa pobytu w Polsce korespondentowi sowieckiemu Kowalskiemu.

Jest to odpowiedź rządu polskiego na wydalenie z Sowietów korespondenta PAT-a w Moskwie p. Otmara.

Chcieli poznać swój los i stracili kilkaset zł.

Naiwnych kobiet, które gotowe dać ostatni grosz cygance, by się dowiedzieć swej „przyszłości” nie brak nigdzie, więc nie dziwnego, że znalazły się i w pow. chojnickim.

W Grunbergu w mieszkaniu rolnika Walentego Nitki dnia 18 bm. nieznaną cyganką skradła podczas wróżenia 113,80 złotych gotówki. Takiej samej kradzieży dopuściła się następnego dnia podczas wróżenia inna cyganka na szkodę Anieli Szymańskiej w Chojnicach, której skradła 180 zł. gotówki.

Dochodzenia wykazały, iż kradzieży tych dopuściły się następnego dnia podczas wróżenia inna cyganka na szkodę Anieli Szymańskiej w Chojnicach, której skradła 180 zł. gotówki.

Dochodzenia wykazały, iż kradzieży tych dopuściły się cyganki należące do bandy, której hersztem jest Jan Rożycki, i która to banda składa się z 5-ciu niekrytych wozów cygańskich.

Harcerz polski więziony przez Czechów.

MORAWSKA OSTRAWA. Przebywający w więzieniu czeskim w Morawskiej Ostrawie harcerz polski, Jan Delong, zapadł ciężko na zdrowiu. Musiano go przewieźć do szpitala więziennego. Delong przebywa w czeskim więzieniu od dnia 5 sierpnia b. r., dotychczas nie doręczono mu nawet aktu oskarżenia. Przypuszczalnym powodem tej zwłoki, jest brak jakichkolwiek znamion czynu przestępczego, albowiem Delong aresztowany był za udział w manifestacji cieszyńskiej, przyczem żandermerja czeska przypuszczała, że jest on obywatelem czeskim.

Sędzia śledczy, prowadzący sprawę, zakończył dochodzenia przed 5 dniami, mimo to prokuratorja wstrzymuje doręczenie aktu oskarżenia.

767 Polaków cierpi w więzieniach litewskich.

KOWNO. W więzieniach litewskich na dzień 15 b. m. znajdowało się 767 więźniów politycznych narodowości polskiej.

Wśród uwieczonych 368 osób odbywa dłuższe kary, od 8-miu do 15-tu lat więzienia, 25 zaś skazanych jest na bezterminowe więzienie.

Więźniowie znajdujący się w opłakanych warunkach higienicznych i około 70%, choruje na gruźlicę.

Na skutek starań Międzynar. Czerwonego Krzyża z więźni w Kownie i w Szwałach zwolniono 11-tu więźniów politycznych, w tej liczbie 6-ciu Polaków. Wszyscy zwolnieni zostali w drodze łaski Prezydenta republiki.

„Chrystusowy Legion”

Tczew. Pan Wojewoda odmówił zarejestrowania zrzeszenia p. n. „Chrystusowy Legion — Związek Samopomocy”, założonego w Tczewie i posiadającego charakter organizacji sekcji religijnej, gdyż powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiadałoby względem pożytku społecznego.

Wyrwał lont z rzuconej bomby.

La Plata. Podezas dyskusji nad nową ustawą wyborczą, prowadzonej w I z b i e deputowanych prowincji Buenos Aires z galerii rzucono bombę na mównicę.

Jeden z deputowanych z rzadką przytomnością umysłu wyrwał płonący lont, uniemożliwiając tem samem wybuch. Na galerii aresztowano trzy osoby.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 24. sierpnia
6.30—8.30 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. met. 12.05 Dzień. połud. 12.15 Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 Konc. ze Lwowa 14.30 Płyty 15.15 Muzyka 15.25 Nasz handel morski 15.30 Słuchowisko dla dzieci 16.00 Skrzynka techn. 16.15 Koncert 16.50 Codzien. odcinek prozy z Wilna 17.00 Koncert 18.00 Poradnik sportowy 18.10 M. poezji 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 Przegląd wydawnictw 18.40 Życie kultur. i artyst. stolicy. 18.45 Płyty 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Konc. reklam. 19.30 Nasze pieśni 19.50 Pogad. aktu. 20.00 Przegląd wydawnictw roln. 20.10 Lekka 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy 21.30 Poemat symf. 22.00 Wiad. sport. ogólne 22.06 Wiad. sport. lokalne 22.10 Kukułka wileńska 22.30 Mała ork. P. R. w przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotni.

Warszawa — niedziela 25 sierpnia

8.30—10.00 Aud. porann. 10.00 Tr. naboż. z Torunia Po naboż. muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu 12.00 Sygnał czasu 12.03 Feljton 12.20 Poranek muz. W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobr. 14.00 Płyty 14.57 Wiad. met-roln. 15.00 Pogad. roln. 15.10 Płyty 15.22 Przegl. rynków prod. roln. 15.35 Słuchowisko wiejskie 16.00 Utwory na theoli 16.15 Aud. muz. z Poznania 16.45 Szkic liter. 17.00 Koncert 18.00 Tr. ze Lwowa 18.15 Płyty 18.30 Cała Polska śpiewa 18.45 Reportaż ze Lwowa 19.00 Progr. na dz. nast. 19.10 Konc. reklam. 19.25 Płyty 19.50 Feljton 20.00 Koncert 20.45 Odczyt 20.50 Dzień. wiecz. 21.00 Koncert 21.30 Na wesołej lwowskiej falli 22.00 Wiad. sport. ogólne 22.15 Wiadom. sport. lokalne 22.20 Nasza marynarka gra 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka tan. z płyt.

Warszawa — poniedziałek 26. sierpnia

6.30—8.30 Audycja porann. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Dzień. połudn. 12.15 Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 Płyty 13.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30 Konc. muzyki salon. 16.00 Aud. dla dzieci z Wilna 16.15 Konc. solistów 16.50 Codz. odcinek prozy 17.00 Recital fortep. 17.25 Płyty 18.00 Odczyt 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 Skrz. ogólna 18.40 Chwilka społ. 18.45 Płyty 19.05 Progr. na dzień nast. 19.15 Konc. reklam. 19.30 Słuch. aktualne 19.50 Co czytać? 20.00 Skrzynka roln. 20.10 Płyty 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazki z życia 21.00 Koncert symfon. 22.00 Wiad. sport. ogólne 22.06 Wiad. sport. lokalne 22.10 Koncert.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 21. VIII. 1935. Za 100 kg. płacono

Zyto nowe i zdrowe	10 50 — 10,00
Pszonica	14,75 — 15,00
Jęczmień browarowy	13,50 — 14,50
Jęczmień jednolity	12,50 — 13,00
Owies	10,75 — 11,25
Otręby żytnie	7,25 — 7,75
Otręby pszenne (grube)	8,50 — 9,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,00 — 22,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płać w dniu 21. VIII. 1935 za dolary amerykańskie 5,28—, funty szterlingów 26,20 franki szwajcarskie 173,05 franki francuskie 34,90 liry włoskie 43,70 floreny holenderskie 353,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemście n. Drw.

Mojej Szan. Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, że młyn mój po ukończeniu

generalnego remontu jest znów w pełnym ruchu.

W czwartki

będzie mógł każdy na życzenie z własnego zboża mąkę otrzymać.

Ukończenie budowy mostu umożliwi dojazd do młyna jak dawniej.

R. SCHNEIDER
Młyn - Bratjan.

MAKĘ rybią poleca

Stanisław Rost
Nowemiasto - Rynek.

Pokój z kuchnią

lub dwa pokoje bez kuchni z większego mieszkania, bez mebli od 1. września potrzebne.

Kto? wskaże adm. GŁOSU.

TAPETY

najnowsze desenie w wielkim wyborze - - oraz wszelkie - -

przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej w Drogerji

„SANITAS”

KONRAD SKIBOWSKI - NOWEMIASTO
ul. Sobieskiego Nr. 6. — Telefon Nr. 46.

Formularze poleca

Księgarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.

Wszelkie

Nawozy sztuczne (Azotniak, Supertomasynę, Sól potasową, Kainit, Wapno nawoz. oraz

Bejcę do zboża (Ziarnik, Uspulun)

poleca

„ROLNIK”

Spółdz. roln.-handl.

Lubawa tel. 39 Nowemiasto tel. 49.

TORF

dobry, suchy sprzedaje Majątek Hartówiec poczta Montowo

Cena za kłafę na miejscu 7,50 zł, z dostawą 10,— zł.

Kartony

w różnych wielkościach stale w wielkim wyborze poleca

Księgarnia

B. Miłoszewski
Nowemiasto - Rynek.

Dodatek Rolniczy

Walka ze spadkiem cen rolniczych.

Podtrzymanie kureżącego się dochodu rolników jest koniecznością przez wszystkich już dostatecznie rozumianą. Im bardziej kurczy się dochód rolnika — tem większe ma on trudności w zapłaceniu podatków, w uiszczeniu rat i procentów długów i w zakupieniu niezbędnych towarów przemysłowych.

Dochód wsi zmniejsza się wtedy, gdy spadają ceny wytwarzanych i sprzedawanych przez rolnika artykułów. Właśnie obecnie mamy do czynienia ze spadkiem cen najważniejszych artykułów produkcji rolniczej, jakimi są zboża chlebowe.

Co czynić, aby spadek cen zboża, który jest rezultatem kiepskiej nadal sytuacji zbożowej w całym świecie, nie pogorszył dochodu rolnictwa?

Co czynić, aby ulżyć sytuacji wsi?

Przedewszystkiem trzeba dążyć do tego, aby jaknajmniej sprzedawać zboża po żniwach. Im mniejsze będzie w najbliższych tygodniach zaofiarowanie żyta i pszenicy na sprzedaż — tem lepsza będzie cena.

To zmniejszenie sprzedaży zboża tylko częściowo leży w możliwości rolników. Jak wiadomo, rolnicy mają szereg pilnych płatności, czy zakupów. Aby zdobyć gotówkę — masowo wyprzedają zboże, masowe zaś rzucanie zboża na sprzedaż obniża jego cenę.

Dlatego też trzeba wszelkimi siłami dążyć do tego, aby mniejszy pewne płatności rolnicze i ułatwić rolnikom powstrzymanie się od masowego wyprzedawania.

W tym kierunku poszedł rząd. Niezależnie od prowadzonej akcji zmniejszenia i rozterminowania długów prywatnych i bankowych, rząd z dniem 1 sierpnia zniósł 10 proc. wydatek do tego podatku, pobieramy dotychczas od rolników na cele podtrzymania cen artykułów rolniczych. Oznacza to zmniejszenie płatności rolnictwa w państwowym podatku gruntowym o 10 milionów zł. czyli około 20 proc.

Następnie, zarządzeniem z przed paru dni, wstrzymał rząd egzekucję zaległych podatków, a więc gruntowego, majątkowego, dochodowego i wszelkich innych zaległych należności podatkowych oraz opłat na instytucje ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia, podlegających ściąganiu od rolników w drodze egzekucji.

Są to wszystko ulgi, które wpłyną na zmniejszenie sprzedaży zboża, a przynajmniej w pewnym stopniu wyrównają zmniejszenie się dochodu rolnictwa wskutek spadku cen. Rolnik uzyska mniej pieniędzy za sprzedane żyto, ale mniej również zapłaci podatków. Ulgi te zwiększą się jeszcze po zmniejszeniu przez rząd podatków samorządowych, nad którą to sprawą rząd obecnie pracuje.

Wreszcie jest jeszcze jeden czynnik, który w dzisiejszej sytuacji zbożowej powinien być wykorzystany. Tym czynnikiem jest zwyżka cen artykułów produkcji zwierzęcej, która w niektórych okolicach dochodzi do 30 proc. Jeżeli rolnicy z produkcji hodowlanej zdołają osiągnąć większy dochód — nie będą potrzebowali wyprzedawać na gwałt zboża.

Biorąc to wszystko pod uwagę, musimy stwierdzić, że rząd uczynił słusznie, zastosowując ulgi w płatnościach podatkowych rolnictwa i popierając akcję zwyżki cen artykułów hodowlanych. Idąc dalej po tej drodze, najskuteczniej będzie można zapobiec obniżaniu się dochodu rolnictwa.

Zakup zboża przez wojsko.

Komunikujemy członkom naszym, że z końcem bm. i na początku września Szefostwo Intendentury O. K. VIII. w Toruniu rozpocznie na terenie powiatu lubawskiego zakup żyta i owsa od członków naszych. Zapłata za dostarczone zboże nastąpi natychmiast, przyczem ceny płacone producentom będą bezwzględnie wyższe. Szefostwo Intendentury udzielać będzie również zaliczek na zboże do wysokości 70 proc. wartości towaru.

Zboże, które na potrzeby wojska będzie nabywać Intendentura winno pochodzić z ostatnich zbiorów, powinno być suche, zdrowe, odpowiednio doczyszczane, niezagrane, wolne od słęchlizny i szkodników zbożowych.

Organizacją zbytu winni zająć się Kółka Rolnicze w Powiecie. T. R. P.

Urzędowanie instruktora T.R.P.

Komunikujemy członkom naszym, że instruktor nasz p. Kołodziejski wrócił już z urlopu i objął urzędowanie z dniem 21. 8. 1935 r. Instruktor przyjmować będzie interesentów jedynie w godzinach urzędowych t. j. od godz. 9 — 14-tej.

Członkowie, którzy nie okazują się ważną na rok 1935/36 legitymacją członkowską porady otrzymać nie mogą, wobec tego zaleca się przy udawaniu się do biura T.R.P. o poradę o zabieranie z sobą legitymacji członkowskiej. T.R.P.

Wpłata składek członkowskich.

Towarzystwo Roln. Powiatowe prosi pp. skarbników Kółek Rolniczych o nie zwłoczne wpłacenie do kasy T.R.P. ściągniętych składek członkowskich. Zaznaczamy, że w razie nieuiszczenia w krótkim czasie składek członkowskich będą wyjazdy instruktora do oddziału w Lubawie wstrzymane i godziny urzędowania ograniczone, albowiem instruktor będzie musiał dokonać objazdu Kółek w dni powszednie. Składkę można wpłacać czekiem na P.K.O. nr. 200.599 na nasze konto nr. 319 w Kom. Kasie Oszczędności w Nowemmieście. T. R. P.

W sprawie powołania do życia Tow. Ubezpieczeń Chorobowych.

W poprzednim komunikacie T. R. P. podaliśmy notatkę o założeniu przy T. R. P. Tow. Ubezpieczeń Chorobowych co nastąpiło w myśl życzenia zorganizowanych członków.

Prosimy zatem o zgłaszanie do ubezpieczenia tak robotników rolnych jak i członków swych rodzin.

Bliższych informacji udziela tymczasowe biuro Tow. Ubezpieczeń Chorobowych znajdujące się w T. R. P. T. R. P.

Regularne opłacania składek asekuracyjnych.

Komunikujemy członkom naszym, że w myśl ogólnych warunków ubezpieczeń od ognia nie odpowiada Towarzystwo Ubezpieczeń za straty spowodowane klęską pożaru o ile nie jest w terminie uregulowana składka ogniowa.

Wobec powyższego należy w razie niemożności uregulowania składki w terminie, zwrócić się do o. d. Tow. z wnioskiem o prolongowanie wzgl. rozłożenie na raty składek, aby w konsekwencji tego nie być narażonym na utratę odszkodowania.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Oddz. w Toruniu udziela rolnikom ubezpieczonym w tym Tow. dalekoidących ulg. o których poinformowani zostali prezesa K. R.

Wobec powyższego radzimy zapoznać się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, które każdy ubezpieczony posiadać winien.

Zarazem zwracamy uwagę członków naszych, że wielu rolników niema racjonalnie zawartych ubezpieczeń ogniowych. Należy polisę ubezpieczeniową przejrzeć i porównać z wartością ubezpieczonego mienia w razie gdy ubezpieczenie nie jest racjonalne, takowe odpowiednio zmienić. Dużo rolników ma np. zbyt wysoko ubezpieczone swoje budynki, a nie ubezpiecza zupełnie inwentarza, martwego (nie mówiąc już o żywym, który można łatwiej uratować) również nie pamięta o ubezpieczeniu ziemio- płodów, których uratowanie w czasie pożaru jest bardzo problematyczne.

Informacyj w tym kierunku udziela biuro T. R. P. T. R. P.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Gwiździny. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w niedzielę dnia 18. VIII. 35 r., w lokalu szkolnym przy udziale 14 członków i 6 gości.

Zebranie zagał prezes Kółka p. Dejezer, i powitał zebranych. Następnie sekr. p. Gessek odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który przyjęto bez zmian.

Po sprawdzeniu listy obecnych okazało się że apel prezesa nie pozostał bez echa, albowiem ostatnie zebranie było znacznie liczniejsze. Dalej odczytano komunikaty i wiadomości podane w biuletynie P.T.R. Przedewszystkiem zainteresowała członków sprawa klasyfikacji gruntów, kwestja siewu ozimin, muchy Heskiej, kredyt zaliczkowy, zakup zboża przez wojsko, wstrzymanie licytacji w rolnictwie o opłatach za świadectwa pochodzenia zwierząt i targowiskowe itd. Sekretarz Kółka poinformował zebranych o umowie zawartej z Niemcami, na podstawie której będzie się odbywał wywóz 6.000 świń tygodniowo do Niemiec.

Po bardzo ożywionej dyskusji, zebranie zakończono. Następne zebranie odbędzie się 15. IX. 35 r. o godzinie 12-tej.

ZWINIARZ.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że w poniedziałek dnia 26 sierpnia 35 r. o godz. 14-tej po południu odbędzie się w Zwiniarzu propagandowy pokaz owiec.

W pokazie tym powinni wziąć udział hodowcy owiec w jaknajszerszej mierze.

Zbiory rolnictwa lubawskiego w roku 1934 i wskazania na przyszłość.

Główny Urząd Statystyczny w zeszycie 24 Statystyki Rolnej na stronie 32 podał wyniki zbiorów zebranych przez rolnictwo powiatu lubawskiego w roku 1934. Dane zawarte w statystyce produkcji rolnej oparte są na cyfrach zebranych przez gminy wiejskie oraz na podstawie oceny urodzaju przez korespondentów rolnych.

W roku 1934 obsiano w powiecie lubawskim 42.466 ha ziemi uprawnej. Pod poszczególne ziemio- płody użytkowano następująco ziemi: pod pszenicę 2.424, żyto 20.673, jęczmień 4.765, owies 3.520, ziemniaki 8.244, buraki cukrowe 130, grykę 7, proso 1, kukurydzę 1, mieszanki ze zbóż na ziarno (jęczmień i owies) 1.802, inne mieszanki 89, groch 645, fasolę i bób 5, len na nasienie i włókno 11, pod rzepak i rzepik 149 ha.

Jak z powyższego widzimy, prawie połowę uprawionych gruntów zajmuje żyto. Jeżeli chodzi o zbiór ogólny poszczególnych produktów to takowy przedstawia się w następujących cyfrach: Zebrano pszenicy w q. z całego terenu powiatu lubawskiego 38.915, żyta 287.354, jęczmienia 75.470, owsa 54.484, ziemniaków 1.067.399 buraków cukrowych 33.536, gryki 28, prosa 6, kukurydzy 11, mieszanki z jęczmienia i owsa 22.463, innych mieszanek 971, grochu 1.646, fasoli i bobu 36, lnu na nasienie 33, a na włókno 29, rzepaku i rzepiku 612 q.

Przeciętny urodzaj poszczególnych ziemio- płodów z 1 ha uprawionych gruntów był następujący: pszenicy 16,1 q., żyta 13,9 q., jęczmienia 15,8 q., owsa 15,5 q., ziemniaków 129 q., buraków cukr. 258 q., gryki 4 q., prosa 6 q., kukurydzy 11 q., mieszanki (jęczmień i owies) 12,5 q., inne mieszanki 10,9 q., groch (mszyca) 2,6 q., fasola i bób 7,2 q., len na ziarno 3 q., na włókno 2,6 q., rzepak i rzepik 4,1 q.

Podając powyższe cyfry do wiadomości ogółu rolników lubawskich, prosimy o rozważenie ich i wyciągnięcie odpowiednich wniosków w związku ze zmianą polityki gospodarczej Rządu, premijującej materiał hodowlany, rośliny strączkowe i oleiste. Już teraz należy dokładnie rozważyć kwestję przyszłych obsiewów, przyczem wskazanem jest zmniejszenie obszaru uprawy zbóż chlebowych o kilka czy kilkanaście procent. Wzamin za to należy rozszerzyć uprawę strączkowych i oleistych oraz powiększyć obszar pod dobre pastwiska. Zmniejszenie obszaru obsiewów zbóż chlebowych nie bez znaczenia będzie przy uzyskaniu lepszych cen na produkty rolne w jesieni 1936 r. po przyszłych zbiorach. Szerzenie zaś pastwisk dostarczających dobrej paszy dla inwentarza i uprawa produktów których ceny utrzymane będą na pewnym poziomie jak uprawa roślin strączkowych służących jako pasza i na sprzedaż oraz roślin oleistych, jak również przez powiększenie hodowli będzie można uzyskać znacznie lepsze ceny i powiększyć dochodowość swojego gospodarstwa. Racjonalne ułożenie płodozmianu swego gospodarstwa, będzie miało zatem pierwszorzędne znaczenie w przyszłości.

Rozważanie powyższej kwestji jest nader ważne i dlatego nie należy jej bagatelizować, gdyż tylko przy współpracy całego rolnictwa może nowy plan gospodarczy przynieść odpowiednie korzyści.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 25. 8. b.r.

- | | |
|---------------|----------------|
| 1) Grodziczno | o godz. 12-tej |
| 2) Ostaszewo | „ 15-tej |
| 3) Lubstynek | „ 14-tej |
| 4) Złotowo | „ 17-tej |
| 5) Rakowice | „ 15-tej |
| 6) Bratjan | „ 17.30 |
| 7) Ostrowite | „ 12-tej |
| 8) Ciche | „ 14-tej |

Nowemmiasto o g. 10 na salce paraf. nap. kośc. kat. Wałdyki o godz. 14-tej przybędzie prelegent Grabowo o godz. 17-tej przybędzie prelegent

Ewangelja

na niedzielę jedenastą po Świątkach
zapisana u św. Marka rozdz. 7, w. 31—37.

W on czas: Opuściwszy Jezus krainę Tyru, drogą na Sydan udał się nad morze Galilejskie, przez krainę Dekapolu. Wtem przyprawdają Mu głuchego niemowę i proszą Go, by włożył nań rękę. Wziął go tedy na bok od tłumu, włożył swe palce do jego uszu, a śliną swą dotknął się języka jego: i spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł doń: „Effetha“ to jest: „Otwórz się“. I otworzyły się niezwłocznie uszy jego, rozwiązały się też więzy języka jego, i mówił należycie. — I polecił im by nikomu nie mówili. — Ale im więcej im nakazywał, tem oni więcej jeszcze rozgłaszali i niezmiernie dziwili się, mówiąc: Wszystko dobrze czyni: głuchym przywraca słuch, a niemym mowę.

Nauka.

Pomiędzy kalekami któż jest nieszczęśliwszym od głuchoniemego, o? Nie słyszeć nigdy dźwięków ojczystej mowy, ani śpiewu ptasząt, ani szumu borów, i nigdy nie wymówić najśodszych imon Jezusa i Marii, za życia być pogrążonym niejako w ciszy grobowej, oto los głuchoniemego.

To też na wieść o też na wieść o tem, że cudotwórca z Nazaretu Jezus Chrystus zawitał

w krainę Dekapolu, przyprawdają zbawicielowi takiego nieszczęśliwego i proszą Go, by włożył nań rękę. Ludzie ci wierzą niezłomnie, że nie zapomocą lekarstwa, lecz boską mocą Pan Jezus przywróci mu słuch i mowę.

Czemu bierze go Chrystus na bok? Z pewnością, ażeby wszyscy lepiej mogli widzieć, co nastąpi, żeby się wszyscy przekonali, iż przywrócenie mowy i słuchu odbędzie się tylko mocą nadprzyrodzoną, bo czynności, które następnie spełnia, rzecz oczywista, miały tylko na zewnątrz uwydatnić, to co moc boska działała wewnątrz. I tak Zbawiciel wkłada palce do uszu jego, ażeby okazać, że teraz usunie przeszkodę, która głosowi tamowała wstęp do ucha głuchego; potem dotyka śliną języka jego, aby zaznaczyć, że ten język zmartwiał, jakoby uschły, za chwilę nabierze życia, sprawności.

Zanim wypowie słowo uzdrowienia, wzdycha, spojrzawszy w niebo, ubolewając nad mnogimi nieszczęściami, które na ludzi sprowadził grzech. Dopiero wtedy cudownie przywraca mowę i słuch, gdy rozkazuje zamkniętym niejako narządów otworzyć się: „Effetha“ — otwórz się! Natychmiast „rozwiązały się więzy języka jego i mówił należycie“. „I polecił im, by nikomu nie mówili“, bo nie pragnął rozgłosu, ale przyszedł leczyć duszę ludzką — nie choroby cielesne.

Ewangelja dzisiejsza wyjaśnia, dlaczego Kościół przy udzielaniu sakramentów św. oraz

przy mszy św. zachowuje pewne obrządki. Naśladuje on boskiego Założyciela, który to, co wewnątrz działało się w organizmie głuchoniemego, chciał wyrazić na zewnątrz. Podobnie i Kościół, to co sprawiają sakramenta św. w duszy człowieka niewidzialnej, pragnie uwydatnić widzialnie przez te czynności które nazywamy ceremonjami. Ponieważ dziecko nieochrzczone podobne jest duchem do głuchoniemego, wykonywa się przy chrzcie te same niemal ceremonje, które spełnił Pan Jezus przy uzdrowieniu głuchoniemego. Dopóki człowiek jest w grzechu pierworodnym, głuchy jest na głos prawdy objawionej, nie może pojąć nadprzyrodzonych prawd wiary św. i zarazem jest niemym czyli nie może wystawić swej niedoli grzechowej. Tylko Bóg może go uzdrowić. Dzieje się to w sakramencie chrztu św. Tam kapłan dotyka się palcem, zwilżony śliną, uszu dziecka i mówi „Effetha“, a na język jego kładzie odrobinę soli. Ceremonje takie mają głębokie znaczenie, trzeba tylko zadać sobie nieco trudu, żeby je poznać i zrozumieć. Tylko umysły płytkie mogą sobie ceremonje kościelne lekceważyć. Przeciwnie zdarzyło się już nieraz, że innowiercy, sprzykrzywszy sobie suche i pozbawione wszelkich podniosłych obrządków nabożeństwa niekatolickie, powrócili do wiary ojców, gdy poznali tak różnorodne, piękne, przemawiające do rozumu i serca ceremonje Kościoła katolickiego.

Umowa Polsko-Niemiecka w sprawie eksportu trzody.

W ostatnich dniach między rządami polskim i niemieckim została podpisana umowa na wywóz z Polski do Niemiec 6 tys. sztuk trzody chlewnej tygodniowo. Zapotrzebowania niemieckie idą w kierunku tlustej trzody słoninowej, której zapasy, wobec długotrwałej niżki cen na rynkach krajowych, poważnie się wyczerpały. W związku z tem należy się spodziewać mocnej tendencji cen trzody chlewnej na rynkach krajowych.

Zwyżki cen na krajowych rynkach zbożowych.

Żniżkowa tendencja, jaka panowała od dłuższego czasu na krajowych rynkach zbożowych w ostatnich dniach ustąpiła miejsca wyraźnej zwyżce cen. Zjawisko to daje się zauważyć na wszystkich naszych rynkach zbożowych, już od kilku dni. Tak więc żyto nowe notowane było ostatnio po 10.50 zł. za 100 klg., podczas gdy jeszcze niedawno cena jego wynosiła 9 do 9.75 zł. To samo miejsce w zakresie pszenicy.

W związku z bardzo małym zaofiarowaniem zboża ze strony rolnictwa, ustał niemal zupełnie w ostatnich dniach wywóz zagranicę. Wysłane są tylko niewielkie transporty.

Należy dodać, że zwyżka cen zboża wystąpiła pomimo zupełnego braku akcji interwencyjnej ze strony Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego, które od dłuższego czasu działają na rynku w charakterze zwykłego kupca zbożowego, nabywając jedynie ilości niezbędne do pokrycia zamówień zagranicznych.

Zwierzęta gospodarskie w Polsce z specjalnem u wypukleniem powiatu lubawskiego.

Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1934 ogólna liczba zwierząt gospodarskich w Polsce wynosiła w roku 1930 koni 4.102.651, bydła rogatego 9.399.516, trzody chlewnej 6.047.250, owiec i kóz 2.718.981 sztuk. W roku 1931 było w Polsce 4.123.545 koni, 9.786.389 sztuk bydła rogatego, 7.320.898 sztuk trzody chlewnej i 2.836.033 sztuk owiec i kóz. W roku 1932 liczba zwierząt znacznie się zmniejszyła oprócz owiec i kóz, których liczba pozostała bez zmiany. W roku 1932 było koni 3.940.132, bydła rogatego 9.460.682 sztuk, trzody chlewnej 843.654 szt. i owiec i kóz 2.735.714 sztuk. W porównaniu z rokiem 1931 ubyło koni 4,4 proc., bydła rogatego 3,3 proc., trzody chlewnej 20,2 proc.

W roku 1933 zaznaczył się dalszy spadek liczby zwierząt gospodarskich. Koni ubyło o dalsze 4,3 proc., bydła rogatego o 5 proc., trzody chlewnej o 1,6 proc. Natomiast zwiększyła się liczba owiec o 2,8 proc. i kóz o 12,1 proc. W roku 1934 liczba koni zmniejszyła się nieznacznie o 0,2 proc. (3.763.819 sztuk), natomiast powiększyła się liczba bydła rogatego o 3 proc. (9.257.856 sztuk), a przedewszystkiem trzody chlewnej o 23,3 proc. (7.090.523 sztuk). Liczba owiec i kóz wzrosła. Jak więc z powyższego wynika, zmniejszyła się liczba koni i około 9 tysięcy sztuk, zwiększyła się liczba bydła rogatego o 273 tysięcy sztuk i trzody chlewnej o 1 milion 388 tysięcy sztuk. Jeżeli chodzi o Pomorze to wzrosła w roku 1934 liczba koni o 0,6 proc., bydła rogatego o 1,9 proc. i trzoda chlewna o 14,3 proc. Ilość owiec zmniejszyła się o 2 proc. i ilość kóz wzrosła o 8,1 proc.

Po zapoznaniu się z ilością zwierząt w Polsce i na Pomorzu nas Lubawiaków przedewszystkiem interesować będzie stan inwentarza żywego w powiecie lubawskim. Otóż koni mieliśmy w powiecie lubawskim w roku 1934 11.015

sztuk w tem poniżej 1 roku 663 sztuk od 1—4 lat 1.359 sztuk i powyżej 4 lat 8.993 sztuk. W miastach było koni 460, większa własność rolna powyżej 50 ha posiadała 2.170 i mniejsza własność rolna do 50 ha 8.022 sztuk koni. Bydła rogatego mieliśmy ogółem 20.598 w tem poniżej 1 roku 5.970 sztuk. Od 1—3 lat ukończonych razem 6.578 (w tem byczków i wołów 1.311 sztuk, jałowizny 3.737 sztuk i krów 1.530 sztuk). Powyżej 3 lat było w roku 1934 17.050 sztuk bydła (w tem 146 buhaji, 121 wołów, i 16.783 krów). Trzody chlewnej mieliśmy ogółem 32.091 szt., w tem poniżej 6 miesięcy 20.490 sztuk i od 6 do 10 miesięcy nieukończonych 6.492 szt. i powyżej 10 miesięcy i starsze 5.109 sztuk. Owiec było 4.675 sztuk, kóz 1.734 szt.

Tak przedstawia się w krótkich zarysach „zwierzostan“ powiatu lubawskiego.

W stolicy Królowej Korony Polskiej.

Dzień 26 sierpnia jako dzień N. Panny Marii Częstochowskiej.

Słynna na całą Polskę Częstochowa leży wśród szeroko ciągnących się równin, nad rzeką Wartą w województwie kieleckim, mniej więcej w połowie drogi między Warszawą a Krakowem. Już na kilkanaście kilometrów widnieje wyniosły szczyt wieży Jasnogórskiej, zwłaszcza, że także kościół i klasztor zbudowane są na wzgórzu.

Według starego podania, św. Wojciech udając się do Prus w celu nawracania tamtejszych mieszkańców na wiarę chrześcijańską — zatrzymał się u stóp tego wzgórza i przepowiedział, że to miejsce „zajśnieje łaskami Przenajświętszej Dziewicy. I tak się istotnie stało, Bogarodzica obrała sobie to miejsce, aby stąd błogosławić ludowi polskiemu.

Jak wiadomo klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie słynie z cudownego obrazu Matki Boskiej, zwanej Częstochowską. Mało jest bowiem wizerunków Najśw. Panienci z którymi by się łączyła tak dawna i święta tradycja. Według tej to tradycji, św. Łukasz, ewangelista, już po śmierci Chrystusa namalował twarz Matki Boskiej na stoliku z cyprysu, który na użytek domowy miał sporządzić sam Jezus jeszcze w Nazarecie.

Obraz przechodził potem dziwne losy koleje przetrwał szczęśliwie zburzenie Jerozolimy, zawędrował do Konstantynopola, był w rękach św. Heleny, cesarzowej, aż wreszcie przeszedł na własność księcia Władysława opolskiego, który przez rządzenie Boże obraz ten pozostawił w Częstochowie.

Odtąd przez pięć i pół wieku króluje Najśw. Panienska z wyżyn Jasnej Góry i obraz Jej stał się źródłem wiary dla ludu polskiego, zwłaszcza gdy za zezwoleniem Ojca świętego ukoronowany został jako wizerunek Królowej Korony Polskiej. Jak od wieków tak i dzisiaj do stóp Najśw. Panienci Częstochowskiej ciągną tłumy wiernego ludu, błagając o łaski dla siebie i dla Ojczyzny.

Sprytny.

— Jaki dziś dzień? — pyta nauczyciel.
— Sroda.
— A ile dni ma tydzień, wiesz?
— Siedem, proszę pana.
— A wiesz, jak się te dni nazywają?
— Wiem...
— No, to powiedz!
— Przedwczoraj, wczoraj, dziś, jutro, pojutrze i niedziela, proszę pana.

Służba Boża wśród wiecznych śniegów.

Jak zakonnicy św. Bernarda ratują życie podróżnych?

Dzień 20 sierpnia, w którym Kościół katolicki obchodzi pamięć św. Bernarda, jednego z największych obrońców wiary świętej — to wielka uroczystość we wszystkich klasztorach Bernardynów. Jest tych klasztorów na świecie ilość olbrzymia, najwięcej jednak znanym i zasłużonym jest klasztor, położony na przełęczy św. Bernarda w Alpach, gdzie stykając się granice Szwajcarii, Francji i Włoch.

Klasztor św. Bernarda to wielki kilkupiętrowy budynek, będący schroniskiem nie tylko dla samych zakonników, ale i dla licznych turystów i pielgrzymów, których celem jest wieczne miasto, a którzy zatrzymują się na noc na górze św. Bernarda. Wysokość to już znaczna, bo 2.500 metrów, a widok stąd wspaniały, na cały majestat, całą uroczystą białość nieporównanych Alp.

Klasztor, który obecnie jest również i celem wycieczek turystycznych, bogaty jest we wspomnienia historyczne i religijne. Przed więcej niż wiekiem przeszedł tedy niezwalczony Napoleon na czele armji, złożonej z 200.000 ludzi. Bernardyni udzieliłi także gościny 50.000 emigrantów, którzy po rewolucji francuskiej od roku 1789 do 1815 uciekali z Francji. Od ośmiu wieków wogóle klasztor jest schroniskiem dla pielgrzymów.

Od tylu też lat stróżują Bernardyni nad Alpami, ratują nie przezornych, modlą się do Boga za ofiary gór, zaginione w wiecznych śniegach. Akcja ratunkowa zakonników nie skorzystała dotąd z żadnych środków techniki współczesnej. Technika nie doszła bowiem do tego, aby zapanować całkowicie nad naturą. W górach auto, a nawet aeroplan są zupełnie bezsilne wobec śniegu, burzy mgły. Jeżeli jacyś turyści zabłądzą, albo ugrzęzną w śniegu, który grozi im pogrzebaniem — tylko przyklasztorne, słynne psy z góry św. Bernarda zdolne są do odszukania zaginionych, uwolnienia ich i bardzo często nawet przyprowadzenia aż do klasztoru. Taką tu służbę Bożą przy pomocy poczciwych zwierząt pełnią od wieków zakonnicy z góry św. Bernarda.

„Samobójcze torpedowce“ niemieckie.

Londyn. Według informacji, nadeszłych do Londynu admiralicja niemiecka poszukuje ochotników do pilotowania floty „okrętów samobójczych.

Chodzi o nowy typ okrętów, którego zastosowanie może wprowadzić całkowity przewrót w wojnie morskiej. Koła marynarki niemieckiej spodziewają się, że te małe okręciiki, niesłychanie szybkie, zaopatrzone w torpedy, doprowadzą do zniknięcia i wielkich jednostek morskich. Podobno przeprowadzone potajemnie próby dały jak najlepsze rezultaty.

Wspomniane okręciiki mają mniej, niż 20 metrów długości, nie posiadają żadnych masztów, a nad wodą sterczy tylko niewielki komin. Po obu bokach znajdują się rury do wyrzucania torped. Na okręcie zmontowany jest motor o sile tysiąca koni, pozwalający rozwinać szybkość 40 węzłów. Załoga składać się ma z trzech lub czterech ludzi.

Okręciiki te stanowiąc będą bardzo trudny cel dla wielkich okrętów, które mogą być torpedowane z bardzo bliskiej odległości. Po storpedowaniu „okręty samobójcze“ mogą się ukryć z tem większą łatwością, że nie wystają niemal wcale nad powierzchnią morza i są bardzo zwrotne.